

Wanda & Banda, Nikomu niczego

Tamta jesień osiemdziesiąt pięć
Nagła jak my
Księżyc rzucił niebezpieczną sieć
Na nasze sny
W głowach ogień a w kieszeniach wiatr
W snach dziwna moc
Tanie wino miało głodny smak
Jak każda noc
Nikomu nikomu niczego nie zazdrozczę dziś
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni
Potem zawałił się świat
Coś umarło coś się skończyło
Rozbiło się w drobny mak
Na proch
Nie chcę wracać po kawałki dat
Po byle co
Jeśli został we mnie jakiś ślad
To tylko to
Nikomu nikomu niczego nie zazdrozczę dziś
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni
Nikomu nikomu niczego nie zazdrozczę dziś
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni
Nikomu nikomu niczego nie zazdrozczę dziś
Nikomu nikomu niczego oprócz tamtych dni